Rok I (II) Piątek 31 grudnia 1937 r. Nr 33 (96)

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

7 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne — 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Jeszcze o spisku komunistycznym w Paryżu

W związku z aferą CSAR, co do której toczy się dalsze śledztwo, sędzia śledczy Bettelle przesłuchiwał w obecności obrońców Eugeniusza Deloncle, który uchodzi za szefa spiskowców. Deloncle złożył nader obszerne zeznania, w których przedstawił posiadane przez niego informacje o możliwości komunistycznego zamachu stanu oraz omówił kroki, jakie poczynił, aby się temu zamachowi przeciwstawić. Zdaniem Deloncle zamach stanu miał nastąpić w nocy z dnia 15 na 16 listopada. Gdy otrzymał na ten temat informacje, postanowił nawiązać kontakt z Ernestem Mercier, prezesem Union Generale de l'Electricite, z którym też spotkał się dnia 9 listopada. Mercier skierował go do jednego z b. ministrów, który miał oświadczyć, iż powiadomi o całej sprawie zastępcę szefa sztabu głównego gen. George. Deloncle stwierdził następnie, iż w porozumieniu z generałem Deseigneur ostrzegł również generała Gamelin. Gen Duseigneur powiadomił ministrowie o spisku gen. Gamelin, zaś Deloncle — gen Duffieux, członka najwyższej rady wojennej i inspektora piechoty. Gen. Duffieux miał oświadczyć swemu informatorowi, że szef sztabu głównego nie był zaskoczony tymi wiadomościami, gdyż był jakoby już o tym wcześniej powiadomiony. Dalej Deloncle zaznaczył, iż pozostawał również w kontakcie z pewnym wyższym oficerem z domu wojskowego prezydenta republiki, który to oficer zwrócił się do niego o dostarczenie mu pewnych ludzi, oraz karabinów maszynowych celem obrony pałacu Elizejskiego.

Z kolei Deloncle przedstawił sędziemu śledczemu szczegóły wykrytego przez siebie spisku komunistycznego. We wszystkich okręgach Paryża, z wyjątkiem czterech, gdzie komuniści mają bardzo nielicznych zwolenników, miał być w określonym terminie podjęty atak oddziałów szturmowych, liczących około 16 tysięcy ludzi, wyćwiczonych na modłę wojskową i uzbrojonych w nowoczesne karabiny ręczne i maszynowe. Omawiając dalej organizację komunistów Deloncle stwierdził, że bojówki tego stronnictwa liczą około 70 tys. ludzi, pozostających pod kierownictwem oficerów rezerwy. Komuniści zamierzali na samym początku zamordować ministrów Bluma, Dormoy i Lebas, aby stworzyć pozory, że chodzi o zamach faszystowski, a następnie zaatakować siódmy okręg paryski i opanować ministerstwo wojny oraz koszary znajdujące się w tej dzielnicy. Oświadczenie swe Deloncle zakończył stwierdzając, iż informacje te podał z własnej woli szeregowi osób cywilnych i wojskowych i że w konsekwencji nie widzi potrzeby ukrywania swej działalności antyrewolucyjnej.

Krwawe święta w Palestynie

Obecnie dopiero nadchodzą bliższe wiadomości o zaciętych walkach, jakie toczyły się w Palestynie w czasie świąt Bożego Narodzenia między policją i wojskami brytyjskimi a bandą Arabów.

Terenem tych walk była górzysta i zazwyczaj spokojna okolica na zachód od Tiberiady nad jeziorem Galilejskim.

W ub. czwartek po zaatakowaniu tam samochodu ciężarowego, wiozącego robotników żydowskich do Nazeretu, policja udała się w pościg za napastnikami i natknęła się na liczną bandę Arabów. Na pomoc policji wysłano wówczas oddział transjordańskiej straży nadgranicznej oraz kilka samolotów. — Wywiązała się regularna bitwa, w której po stronie brytyjskiej brało ogółem udział 1 000 żołnierzy i policjantów. — Arabowie w liczbie około 300 byli pod wodzą znanego terrorysty szeika Elasba, który był prawą ręką głośnego przywódcy terrorystów arabskich w czasie zeszłorocznych rozruchów w Palestynie Fauzi Bey'a oraz pod wodzą szeika Attieha, osobistego współpracownika przebywającego obecnie na wygnaniu muftiego Jerozolimy.

W czasie walk, które toczyły się w ciągu trzech dni, a mianowicie w czwartek, w wigilię oraz w dzień Bożego Narodzenia. Ogółem zabitych zostało 40 Arabów, zaś liczba rannych jest na razie nie ustalona. Po stronie brytyjskiej zabity został oficer i jeden żołnierz, a 3 żołnierzy odniosło rany.

Banda została rozproszona, ale wojska posuwają się od wsi do wsi i dokonywują systematycznego przetrząsania całej Galilei. Istnieje przypuszczenie, że część bandy zdołała uciec do Syrii. Banda ta rekrutowała się przeważnie z wieśniaków z północno-zachodniej Galilei, która mimo, iż posiada ludność arabską — ma według projektowanego podziału komisji królewskiej wejść w skład nowego państwa żydowskiego.

W ciągu tych walk ruch na szosach pomiędzy Acre, Safet i Tiberiadą był całkowicie wstrzymany.

Również i w innych częściach kraju nastąpiły w okresie świąt odosobnione wypadki terroru. W pobliżu Tulcaremu doszło do starcia pomiędzy policją a kilku uzbrojonymi terrorystami. W czasie strzelaniny zabłąkane kule raniły kilku chłopów arabskich. W Jerozolimie nieznany sprawca strzelił do dwóch żydów — ojca i syna, raniąc obu. W sobotę autobus żydowski, jadący z Tel-Avi-vu, był ostrzeliwany, gdy znajdował się o kilkanaście kilometrów przed Jerozolimą, przy czym jeden pasażer odniósł lekką ranę. W poniedziałek w tym samym miejscu ostrzeliwany był autobus arabski.

Arabowie kształcą się na koszt Niemców

„Daily Herald" donosi, iż dn 27 bm. wyjechała z Jaffy do Niemiec na zaproszenie niemieckiego ministerstwa Propagandy wycieczka 15 Arabów, w skład której wchodzą kaznodzieje, dziennikarze i nauczyciele. Koszty przejazdu i utrzymania ponosi Rząd niemiecki. Spodziewane są jeszcze dalsze tego rodzaju „wycieczki".

Siewcy zamętu

„Daly Herald" donosi, iż w porcie Jaffy wyładowano w ubiegłym tygodniu znaczną ilość antybrytyjskich ulotek propagandowych w językach arabskim i włoskim.

GWIAZDKA U PREZYDENTA FRANCJI



Prezydent Francji Lebrun podejmował gościnnie przy wigilijnej choince grono ubogiej dziatwy z Paryża

Z Dalekiego Wschodu

TOKIO. W tutejszych kołach politycznych kursują pogłoski o ewentualnej reorganizacji gabinetu japońskiego. Bierze się pod uwagę możliwość ustąpienia premiera ks. Konoc, zmniejszenia liczby członków gabinetu i rozszerzenia pełnomocnictw komitetu doradców.

Chiny przygotowują półmilionową armię

Prasa chińska zamieszcza oświadczenia marszałka Czang Kai-Czeka, że Chiny będą w stanie nadal prowadzić wojnę bez względu na blokadę wybrzeży przez flotę japońską, komunikując się z Indochinami i Rosją.

Dziennik „Tung - Fang - Jih" zapewnia, że grupa oficerów przysłanych przez Sowiety ćwiczy w obecnej chwili i przygotowuje do walk partyzanckich armię, złożoną z blisko pół miliona ludzi, znajdujących się w prowincjach południowych Chin: Hunan i Kuangsi. Obie prowincje, liczące blisko 30 milionów ludzi, przedstawiają nietylko bogaty rezerwuar sił ludzkich, lecz zasobne są w rożne metale i rudę żelazną niezbędne do prowadzenia wojny.

Dziennikarz rozszarpany przez minę

Z Tsinanfu donoszą, że korespondent dziennika „Asahi" z terenu działań wojennych został zabity wskutek wybuchu miny podziemnej w chwili, gdy oddział wojsk japońskich wkraczał do Tsinanfu.

Japończycy usprawiają się

Oficer minist. Marynarki kpt. Hondo złożył wizytę brytyjskiem attachè morskiemu, wobec którego z polecenia ministerstwa Marynarki udzielił wyjaśnień w sprawie okoliczności, w jakich wydarzyły się na wodach chińskich incydenty ze szkodą dla okrętów angielskich.

Jednocześnie biuro prasowe cesarskiej kwatery głównej opublikowało komunikat w sprawie bombardowania przez Japończyków kanonierki „Lady Bird". Komunikat ten stwierdza, iż zaszła tu omyłka, gdyż Japończycy sądzili, że jest to jeden z okrętów chińskich. W chwili ostrzeliwania statku panowała gęsta mgła i flaga angielska była niewidoczna.

Na tyłach armii japońskiej

Komunikat chiński donosi, że w rejonie na południowy zachód od m. Hangczau, zajętego ostatnio przez Japończyków, rozegrały się walki na dużą skalę. Chińczycy zatrzymali się na dogodnych pozycjach i stawiają skuteczny opór nacierającym Japończykom. Znaczne oddziały Chińczyków, które nie zdążyły się wycofać, pozostały na tyłach Japończyków, lecz nie złożyły broni tak, że walki toczą się obecnie w kilku punktach, położonych zachodnie o 25 km. od Szanghaju. Toczą się walki również przy ujściu rzeki Jangtse.

Prasa chińska donosi, że Kanton usilnie gotuje się do obrony. Do miasta przybyły dość znaczne posiłki z prowincji Kwangsi. Na konferencji wojskowych i politycznych działaczy w Kantonie postanowiono utworzyć nowy korpus dla obrony miasta. Na czele tego korpusu staną b. dowódcy znanego 19 ej armii gen. Czen-min-szu i Tsaj tin-kai.

Strajk generalny w Paryżu

Międzyzwiązkowa komisja administracyjna robotników zakładów użyteczności publicznej w Paryżu uchawliła przerwanie pracy we wszystkich paryskich zakładach użyteczności publicznej z dniem 29 grudnia br., wysyłając jednocześnie do ministerstwa spraw wewnętrznych delegację z protestem przeciwko punktom budżetu m. Paryża, obniżającym o 600 fr. rocznie niskie pensje pracowników, poprzednio już zwaloryzowane.

Strajk rozszerza się

Strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej, który rozpoczął się już w nocy, gdyż autobusy nocne już nie kursowały, rozszerzył się znacznie o świcie. Kolej podziemna i autobusy są nieczynne. Publiczność nie poinformowana o strajku, który postanowiony został w nocy, oczekuje daremnie na przystankach i dopiero pikiety strajkujących uprzedzają ją o wstrzymaniu ruchu. Taksówki nie biorą udziału w strajku i organizują wspólne przewozy pasażerów, zbierając obfite żniwo.

Wygląd Paryża

Wybuch strajku pracowników przedsiębiorstw użyteczności publicznej Paryża zaskoczył dziś całe miasto. Jeszcze w dniu wczorajszym rząd dążył do załatwienia konfliktów strajkowych w przemyśle spożywczym i transportowym, a jednocześnie klub parlamentarny partii socjalistycznej zajmował się całym szeregiem spraw ustawodawczych, nie spodziewając się zupełnie, że stanie dziś w obliczu strajku miejskiego. Strajk został ogłoszony w chwili, gdy delegacja pracowników przedsiębiorstw miejskich była na audiencji u ministra spraw wewnętrznych, przedstawiając mu swe żądania podwyżkowe. Wybuch strajku nastąpił tak niespodziewanie, że już pracownicy, zatrudnieni w lokalach restauracyjnych i kawiarnianych, nie mogli późnym wieczorem powrócić autobusami do domów.

Dziś od rana strajkują pracownicy miejscy, przez co nieuruchomione są autobusy, kolej podziemna, gaz, elektryczność, wodociągi oraz na dwie godziny od 14 do 16 po poł. obsługa szpitalów. Dotychczas strajk pracowników wodociągów, gazowni i elektrowni nie odbił sie na życiu Paryża, ponieważ zapasy wody, prądu i gazu są na razie wystarczające. Najsilniej odczuwa się strajk pracowników autobusów i kolei podziemnej, tak, iż znaczna ilość sklepów, zwłaszcza wielkich magazynów, uruchomiona została z jedno lub dwugodzinnym opóźnieniem, bowiem większość pracowników udawać się musiała do pracy piechotą, co przy olbrzymich odległościach w Paryżu musiało wywołać znaczne opóźnienia. Na wyglądzie miasta odbił się najsilniej strajk zakładu oczyszczania miasta. Samochody ciężarowe, które zbierają w ciągu nocy śmieci zprzed domów Paryża, nie wyruszyły w ogóle na miasto, tak iż na większości ulic kosze i skrzynie ze śmieciami, przygotowane do zabrania, stoją przed domami. Jedynie tylko na głównych arteriach, jak Pola Elizejskie i Wielkie Bulwary, skrzynie ze śmieciami zostały usunięte do domów. Najbardziej zanieczyszczone są okolice wielkich hal, gdzie jezdnia i chodniki są formalnie zesłane papierami opakowaniami i śmieciami.

Rada miejska nie liczyła się jeszcze wczoraj z wybuchem strajku. Pracownicy miejscy otrzymali bowiem przed kilku miesiącami podwyżkę. Parlament uchwalił podwyżkę dla pracowników państwowych, rada uważała za wystarczające przyznać tylko dodatek, który by wyrównał, a w większości wypadków, lekko przekroczył łącznie z poprzednią podwyżką — obecne pensje pracowników państwowych. Pracownicy miejscy, zażądali jednak kategorycznie, aby niezależnie od poprzedniej podwyżki miasto przyznało im nowy dodatek w całkowitej wysokości podwyżki pracowników państwowych. Uchwała rady miejskiej powzięta została w nocy z poniedziałku na wtorek. Związki zawodowe pracowników miejskich już we wtorek wieczorem podjęły przygotowania do akcji strajkowej i w kilka godzin później strajk został proklamowany.

Z całej prasy paryskiej jedynie tylko „Humanite" i organ Generalnej Konfederacji Pracy „Le Peuple" popierają bez zastrzeżeń ruch strajkowy, który wybuchł pod nieobecność głównego przywódcy konfederacji p. Jouhaux, bawiącego obecnie w Hiszpanii.

Socjalistyczny „Populaire" występuje z poważnymi zastrzeżeniami, pisząc: „musimy powiedzieć, że uważamy za niezrozumiałą metodę, zastosowaną w tym wypadku przez działaczy komitetu międzyzwiązkowego pracowników miejskich. Hasło strajku zostało rzucone w chwili, gdy przywódcy związków zawodowych miejskich znajdowali się na konferencji u ministra spraw wewnętrznych Dormoy. Wobec tego minister spr. wewn., który z nimi pertraktował pod koniec rozmowy znalazł się w obliczu faktu dokonanego. To może tylko utrudnić zlikwidowanie konfliktu między pracownikami a władzami miejskimi Paryża. W międzyczasie — podkreśla „Populaire" — funkcjonować będzie tylko służba bezpieczeństwa i pozostaną na posterunku ekipy doglądające maszyn. Tym niemniej od dzisiejszego ranka pracująca ludność Paryża zostanie pozbawiona kolei podziemnej, autobusów, a później — być może — gazu i elektyczności. Nikt nie był uprzedzony i żadna kampania przygotowawcza nie wytłumaczyła opinii publicznej żądań pracowników. Obawiamy się — kończy „Populaire" — że hasło strajku, rzucone w tych warunkach, może zrobić w oczach opinii publicznej wrażenie nieuzasadnionego i w konsekwencji zaszkodzić tylko ruchowi zawodowemu.

Rząd zdecydowany jest strajk przełamać

Dziś w godzinach przedpołudniowych zebrali się premier Chautemps, wicepremier Blum, minister spraw wewnętrznych Dormoy i min. obrony narodowej Daladier w pałacu Matignon, celem naradzenia się nad sytuacją, wytworzoną przez generalny strajk pracowników użyteczności publicznej. W czasie tych obrad zjawiła się delegacja strajkujących pracowników z prośbą o udzielenie jej audiencji. Premier Chautemps udzielił odpowiedzi, iż delegacja nie może być przyjęta przed powrotem do pracy. Po zakończeniu obrad premier Chautemps złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Sytuacja stworzona przez strajk pracowników użyteczności publicznej jest poważna, lecz rząd zdecydowany jest do przedsięwzięcia jak najbardziej stanowczych kroków. W żadnym wypadku nie należy się liczyć, aby świadczenia niezbędne dla narodu mogły ulec jakiejkolwiek przerwie. Strajk obecny wybuchł w warunkach, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do intencyj jego przywódców. Nastąpił on w chwili, kiedy minister spraw wewnętrznych czynił właśnie oficjalne obietnice zainteresowanym, a ja przyrzekłem im udzielenie audiencji dziś rano. Paryż padł tedy ofiarą strajku o charakterze socjalnym, który został świadomie sprowokowany i obciąża niesłusznie całą ludność paryską, nie znajdując dla siebie żadnego usprawiedliwienia.

Apeluję do ludności o zachowanie spokoju, do pracowników zaś użyteczności publicznej, którzy dali się wciągnąć w ten pożałowania godny strajk, o opamiętanie się. Jadni i drudzy powinni być pewni, że rząd potrafi wypełnić swe zadanie i, mimo wszelkiego stawianego mu oporu doprowadzi do podjęcia pracy.

Strajk przybrał charakter strajku powszechnego

Strajk w zakładach użyteczności publicznej okręgu paryskiego przybrał charakter strajku powszechnego. Szoferzy taksówek, solidaryzując się z pracownikami metro i autobusów, odmawiają przewożenia pasażerów. W gazowni, elektrowni i w zakładach wodociągowych oraz sprzężonego powietrza podjęto szereg zarządzeń, by przynajmniej narazie Paryżanie nie odczuli skutków przerwy w pracy. Służba bezpieczeństwa oraz obsługa chorych w szpitalach są zapewnione.

Rozpaczliwe położenie czerwonych pod Teruel

Agencja Havasa donosi: W dniu wczorajszym bitwa o Teruel nabrała niezwykle gwałtownego charakteru skutkiem wywieranego stale nacisku na linie rządowe, znajdujące się poza miastem, przez oddziały gen. Arandy. W ciągu tego dnia walczono zacięcie o szereg wyniosłości w okolicy Conduc, które o zmroku przeszły ostatecznie w ręce powstańców. Z pozycyj swoich, znajdujących się na odcinku Los Morrones, przeprowadzili powstańcy szereg gwałtownych ataków na równinę Lavega i Krance, miejscowości Sanblas. Powstańcy musieli walczyć wręcz, aby stopniowo zdobyć kilka pierścieni okopów rządowych. Główna akcja toczyła się na prawym skrzydle wojsk rządowych na północ od Teruelu Powstańcy wprowadzili tam z każdą godziną nowe oddziały do bitwy. Sprzyjające warunki atmosferyczne pozwoliły lotnictwu powstańczemu na rozwinięcie intensywnej działalności. Od świtu aż do zapadnięcia zmroku eskadry samolotów bombardujących, eskortowane przez liczne samoloty myśliwskie, nie zaprzestały bombardowania koncentracyj rządowych, znajdujących się przeważnie na przedmieściach Teruelu.

Gen. Aranda nie wprowadził jeszcze do akcji swych głównych sił, ograniczając się na razie do działalności straży przednich, których zadaniem jest zdobywanie pozycyj, dominujących nad koncentracjami nieprzyjacielskimi. Bitwa o śródmieście Teruelu osiągnęła swój punkt najwyższy wczoraj wieczorem. O godz. 19 nastąpił wielki nalot eskadr powstańczych na oddziały rządowe Nadawcza stacja radiowa w Teruelu uzyskała wczoraj połączenie z Saragossą, zawiadamiając, że dzień był bardzo ciężki, lecz że daje się już odczuć działalność wojsk powstańczych, śpieszących z odsieczą.

Obrady komisji prawniczej Senatu

Komisja prawnicza Senatu obradowała nad projektem noweli do ustawy o ochronie lokatorów i przedłużeniem zniżek komornego.

Komisja po szczegółowej dyskuji uchwaliła przedłużyć obniżkę komornego, określoną dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 listopada 1935 roku do dnia 31 grudnia 1938 r. zgodnie z projektem rządowym, a zmieniając w ten sposób uchwałę sejmową, która przedłużała tę obniżkę do dnia 31 marca 1939 r.

Komisja uchwaliła również, że począwszy od 1 stycznia 1939 r. wysokość komornego wzrastać będzie co kwartał o 25 pct podstawowego komornego aż do osiągnięcia pełnego podstawowego komornego. Ponadto komisja rozszerzyła swobodę zawierania umów co do wysokości i sposobu zapłaty komornego także i na mieszkania czteropokojowe, które dotychczas z tej swobody korzystać nie mogły.

W końcu komisja przyjęła następujące rezolucje:

1) zważywszy na konieczność możliwie szybkiego rozwiązania zagadnienia dostarczania dla świata pracy odpowiednich mieszkań.

Senat wzywa rząd do przedłożenia programu finansowania budownictwa mieszkań małych, t j. nie większych ponad dwa pokoje z kuchnią, w takich rozmiarach, aby stworzyć na rynku mieszkaniowym sytuację taką, aby ustawa o ochronie lokatorów nie była potrzebna.

Kartel drożdżowy czy monopol?

Dowiadujemy się, że równolegle z przeprowadzeniem obniżki podatku od drożdży, które nastąpi po przyjęciu przez Senat uchwalonej już przez Sejm ustawy, zostanie rozwiązany kartel drożdżowy i ewent. uwzględnione będą podania o udziele koncesji na nowe drożdżownie

Kartel obejmuje obecnie 15 drożdżowni, z których część jest unieruchomiona za twz. odpłatami. O budowę nowych drożdżowni ubiegało się kilkadziesiąt osób, wzgl. firm. W niektórych kołach wysuwają luźny na razie projekt zastąpienia obecnego kartelu przez państwowy monopol drożdżowy.

Sprawy ZNP

Min. oświaty prof. Swiętosławski, który jak wiadomo, przejął z rąk gen. Składkowskiego dalsze czuwanie nad losami Związku Nauczycielstwa Polskiego, przyjął delegację działaczy tego Zw. i odbył z nimi konferencję, w której miał postawić sprawę w ten sposób aby na zbliżającym się walnym zjeździe do nowych władz nie byli wybrani skompromitowani członkowie dawnego zarządu z p. Kolanką na czele. Odpowiedź związkowców była, że na odbywających się zebraniach okręgowych dawny zarząd spotyka się z uznaniem większości i delegatami na walny zjazd będą głównie zwolennicy pp. Kolanki i Nowickiego. W tych warunkach ponowny wybór członków dawnego zarządu jest zupełnie pewny.

P. min. Swiętosławski miał odpowiedzieć, że wobec tego powierzy pieczę nad dalszymi losami związku Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

W biurach związku panuje w tej chwili nie opisany chaos. Pracują tam 3 kategorie urzędników, a mianowicie dawni pracownicy z ery p. Kolanki, pracownicy przyjęci przez kuratora Musioła i pracownicy świeżo przyjęci przez nowego kuratora Maciszewskiego. Trzy te, wrogo usposobione względem siebie, grupy wzajemnie się nie pozdrawiają, nie rozmawiają jak tylko w koniecznych sprawach służbowych. Sytuacja jest o tyle groteskowa, że wszyscy pracownicy, zarówno „kolankowcy", jak „musiołowcy" i „maciszewszczaki" mają wypowiedzenia w różnych, ale niedalekich terminach. Nikt nie jest pewny przyszłości i oczekuje zmian. które oczywiście dla jednych będą korzystne, dla innych katastrofalne.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

GRUDZIEŃ **31** PIĄTEK	Dziś: Sylwestra papieża Jutro: Nowy Rok 1938 Objawienie Pańskie Słońce: Wschód 7.23 Zachód 15.32 Księżyc: Wschod 6.46 Zachód 15.16

Dyżury aptek

W nocy z czwartku na piątek dyżurują apteki przy ul. Stary Rynek i ks. Kordeckiego, w nocy z piątku na sobotę — przy ul. N. M. P. 50 i Warszawskiej.

Życzenia noworoczne. Pan starosta częstochowski Władysław Rozmarynowski w dniu 1 stycznia 1938 roku w g. od 11,30 do 12,30 w swym gabinecie urzędowym w starostwie będzie przyjmował życzenia składane przez przedstawicieli władz, organizacji i społeczeństwa dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta R.P., Marszałka Smigłego-Rydza i Rządu.

Nieszpory na zakończenie starego roku. We wszystkich miejscowych kościołach odbędą się dziś, w piątek, uroczyste nieszpory na intencję zakończenia starego roku. Początek przeważnie o g. 17.

Nowenna ku czci św Pawła na Jasnej Górze W uzupełnieniu wczorajszej wzmianki pt. „Pawełki", komunikujemy, że uroczysta, dziewięciodniowa nowenna ku czci św. Pawła, zwana popularnie „Pawełkami", rozpocznie się w dniu 9 stycznia 1938 r. i będzie zaczynała się o g. 16,15.

Na całość tego nabożeństwa składa się zbiorowe, wspólne odśpiewanie hymnu, modlitwy, okadzenie relikwii Swiętego i ucałowanie ich przez wszystkich obecnych na nabożeństwie.

„Opłatek" u rzemieślników. Tradycyjnym zwyczajem w dniu 1 stycznia odbędzie się w lokalu własnym przy Alei NMP Nr 9 o g. 17 „Opłatek" Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego połączony z zabawą taneczną.

Karty uczestnictwa są do nabycia w sekretarjacie Towarzystwa Rzemieślniczego do dn. 31 bm.

Młodociani na wypoczynek. — Miejscowa Ubezpieczalnia Społeczna wyśle w niedługim czasie 20 młodocianych ubezpieczonych na zimowe kolonie wypoczynkowe.

Zastanówmy się...

Koniec roku, to znakomita okazja do zastanowienia się nad tym, co zdołaliśmy uczynić w ostatnim okresie czasu, których zamierzeń nie udało się nam urzeczywistnić oraz na co należałoby zwrócić najpilniejszą uwagę w nadchodzącym nowym roku.

Zastanówmy się przeto, co już uczyniliśmy w ub. roku dla odżydzenia handlu w Częstochowie, dla wpojenia w miejscowe społeczeństwo zasady: „swój do swego", dla wyrwania z jego rąk przebrzydłych piśmideł żydowskich, dla zorganizowania niezależnej, silnej i świadomej celu, katolickiej, narodowej opinii Częstochowy, dla nadania Częstochowie charakteru polskiego Lourdes?

Co zamierzaliśmy uczynić w roku ubiegłym w wymienionych wyżej sprawach i co nam przeszkodziło w wykonaniu czy doprowadzeniu do końca naszych zamierzeń?

Co należałoby uczynić, by w nowym roku uzupełnić wszystko, co zostało do zrobienia ze spraw już uplanowanych.

Jakie najbliższe hasła i cele wysunąć winna Częstochowa na rok 1938.

We wszystkich tych sprawach należy nadsyłać odpowiedzi do Redakcji „Gazety Częstochowskiej".

Najlepsze prace będą nagradzane i drukowane na łamach „Gazety Częstochowskiej.

Wzywamy wszystkich Szanownych Czytelników do współdziałania.

Niechże ten nowy rok, u którego wrót stoimy już obecnie, lepszy będzie od poprzedniego, a będzie lepszy, jeżeli wszyscy tego będziemy chcieli i jeśli wszyscy chcieć naprawdę potrafimy.

Czekamy na Wasze listy, Szanowni Czytelnicy.

Zmiana właściciela. Znaną w naszym mieście restaurację p. f. „Gospoda Warszawska" z dniem 1 stycznia 1938 r. nabyła nowa właścicielka p. Maria Szewczykowa, której życzymy dalszego rozwoju interesu.

Imprezy

W ubiegłą środę w sali Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie Sekcji Imprezowej Miejskiego Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w którym udział wzięli pp.: senator Zbierski, dyr. Cywicki i wielu wybitnych przedstawicieli miejscowych organizacyj i społeczeństwa. Celem zebrania było poinformowanie ogółu o zamierzonych imprezach sekcji imprezowej i apel o współdziałanie w tej akcji możliwie największej liczby mieszkańców Jak wynika z programu prac sekcji imprezowej, urządzane będą w najbliższym czasie przedstawienia teatralne, koncerty, w których udział wezmą wybitni miejscowi muzycy, orkiestry wojskowe i chóry. Przedstawienia kinowe i zabawy taneczne niewątpliwie wypełnią bogato urozmaicony program. Dotychczas jak wynika ze sprawozdania złożonego przez sędziego Switalskiego Sekcja Imprezowa już wpłaciła 700 zł do kasy Komitetu a zamierza osiągnąć z projektowanych imprez jeszcze 6 tysięcy złotych za rozsprzedane bilety.

Dla tego też skierowano apel do społeczeństwa tutejszego, aby najgorliwiej poparło te imprezy, nie odmawiając nabycia biletów od osób, które się podjęły ich rozprzedaży. Pierwszy z zapowiedzianych imprez będzie Wieczór Rozrywkowy, który odbędzie się dnia 11 stycznia w Miejskim Teatrze Kameralnym z udziałem pp. prof. Bursika, F. Jałowieckiego i chóru rewelersów Freda z bogatym programem.

Jeszcze jeden związek. Pracownicy magistratu postanowili wzorem pracowników miejscowej Ubezpieczalni zorganizować własny Związek Niepodległościowców, którego członkami mogą być ci pracownicy miejscy którzy brali udział w ruchu niepodległościowym. Zebranie organizacyjne zostało wyznaczone na 11 stycznia 1938 r.

Teatr Miejski. Dziś premiera. Na afiszu: „Ładna historia" komedia w 3 aktach G. Fleursa, z gościnnym występem Fr. Brodniewicza, w reżyserii T. Krotke, w oprawie dekoracyjnej St. Węgrzyna. Udział biorą: Brodniewicz, Baronówna, Krotke, dyr. Brodzikowski, Gliński, Zarembina, Elsnerówna, Puchniewska, Orszański i inni. Początek o godz. 20,30.

Półtora miliona złotych za trzy kwartały. Ubezpieczenia chorobowe i opieka nad ubezpieczonymi w miejscowej Ubezpieczalni Społecznej pochłonęły w pierwszych trzech kwartałach r. b. około półtora miliona złotych.

Sprawa kiosków. Sekcja kioskarzy przy Związku Inwalidów opracowuje plan nowej sieci kiosków w mieście. Przy tej okazji warto podkreślić, że rozmieszczenie kiosków w Częstochowie jest fatalne i gdy w śródmieściu kioski są zgrupowane jeden nieledwie na drugim, na dalszych nawet ludnych ulicach niema kiosków wcale.

Dobrze byłoby, by nowy projekt uwzględnił potrzeby całej Częstochowy i nawet, nie ruszając kiosków ze śródmieścia, pomyślał o stworzeniu nowych placówek, tam gdzie ich dotychczas niema, a gdzie brak kiosków z gazetami daje się już odczuwać.

Zatarg o umowę zbiorową. — Zatarg dozorców z właścicielami nieruchomości wchodzi na inne tory. Jeżeli Komisja Rozjemcza, którą ma stanowić Inspektor pracy i po 1 delegowanym przez Sąd Okręgowy i Starostwo nie poweźmie odrazu stanowczych decyzji, sytuacja znacznie się zaostrzy, bowiem wielu właścicieli nieruchomości, nie czekając na rozstrzygnięcie całej sprawy, już wymówiło dozorcom mieszkania i pracę z dniem 31 marca 1938 roku.

Należy sądzić jednak, że groza utraty pracy z jednej strony, a względy ludzkie z drugiej skłonią i dozorców i właścicieli nieruchomości do ugody i zawarcia umowy zbiorowej jaką przedstawi Komisja Rozjemcza.

Kim jest zabójca. Należy już wkrótce oczekiwać ujawnienia nazwiska sprawcy mordu, dokonanego w Borze Zapilskim na osobie nauczycielki ś. p. A. Gruszkówny, śledztwo bowiem posuwa się rychło naprzód i lada dzień zostanie całkowicie ukończone.

Walka z wścieklizną. W ostatnich dniach policja sporządziła znów 10 doniesień karnych na właścicieli psów trzymanych bez uwięzi, bądź prowadzonych bez kagańców i smyczy.

Żądajcie od wszystkich sprzedawców gazet „Gazety Częstochowskiej"

Z całej Polski

Kopalnie pokazowe

Magistrat tarnogórski zamierza uruchomić w najbliższym czasie podziemie nieczynnych kopalń kruszcu, a specjalnie podziemie b. kopalni kruszcu „Fryderyk" pod Tarnowskimi Górami dla celów turystycznych jako kopalnie pokazowe. Podziemia te położone są na południe i zachód od miasta Tarnowskich Gór między gminami Bobrowniki, Sucha Góra i Szybem Staszyca.

Podziemia kopalni „Fryderyk", która powstała przed przeszło 150 laty, leżą na obszarze dawniejszych kopalń, których początek datuje się z X wzgl. XI wieku. Kopalnictwo w obwodzie bytomsko - tarnogórskim istniało już w jedenastym wieku. Istnieją jeszcze dziś stare ganki i wyroniska, liczące po 500—600 lat. Kopalnictwo tarnogórskie dotrwało niemal do wojny światowej, zaś kopalnictwo rudy żelaznej trwa po dziś dzień.

Podziemia na obszarze b. kopalni „Fryderyk" uważać należy jako najstarsze, a górnictwo tarnogórskie jako kolebkę górnictwa śląskiego. Przez całe wieki podróżowali ludzie nauki, wiedzy oraz interesu do Tarnowskich Gór, aby podziwiać tam kunszt górnictwa i pierwszą maszynę ogniową na kontynencie europejskim oraz podziemie tych kopalń. Przed trzema laty powstała myśl udostępnienia historycznych podziemi kopalń tarnogórskich szerokim warstwom ludności. W kopalni tej mogą turyści uzmysłowić sobie wszystkie systemy i metody odbudowy górniczej od najdawniejszych wieków aż po czasy dzisiejsze. Udostępnienie podziemi tych starych kopalń odciąży równocześnie czynne kopalnie, gdzie ruch turystyczny jest niepożądany.

Realizacja powyższego planu zależna jest od zezwolenia Ministerstwa Przemysłu i handlu.

Opłaty za miejsce na ławce w ogrodzie Saskim

Jak wiadomo, za użycie krzesła w ogrodzie płaci się pewną kwotę na rzecz inwalidów. Siedzenie jednak na ławkach w ogrodach jest bezpłatne. Znalazł się jednak amator łatwego zarobku, który pobierał opłaty za siedzenie na ławce od tych osób, które nie wiedziały o różnicy pomiędzy ławką a krzesłem w parkach i ogrodach. Zwłaszcza polował na przybyłych z prowincji. Po zainkasowaniu 10 groszy na prawo do korzystania z ławki wydawał kwitki wyrwane z bloczków. Oszusta zatrzymano.

Komunizm w żydowskich związkach

Sąd Okr. w Sosnowcu na wniosek władz starościńskich w Olkuszu rozwiązał dwie organizacje żydowskie w Wolbromiu, mianowicie Zw. Zaw. robotników przem. odzieżowego i Zw. przemysłu skórzanego z powodu uprawiania komunistycznej akcji wywrotowej na terenie tych związków.

Działalność tych związków jeszcze na wiosnę ub. roku została zawieszona przez Starostwo olkuskie, obecnie Sąd Okręgowy tylko zaakceptował to zarządzenie.

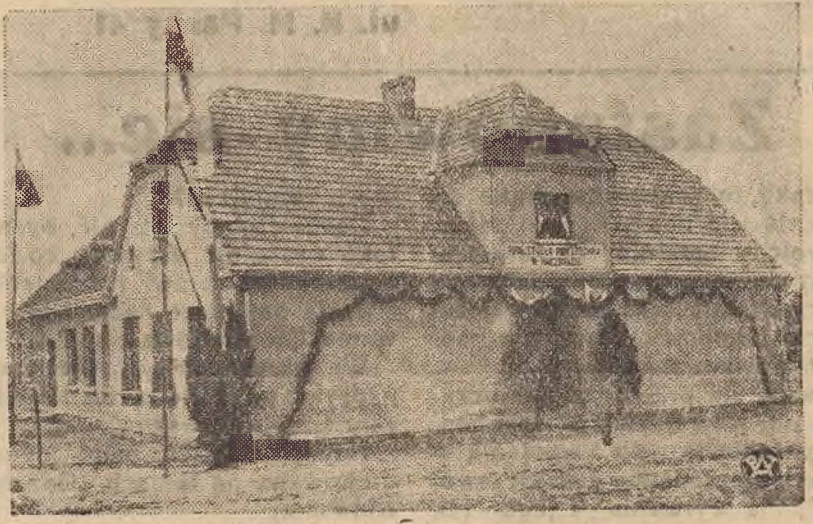
Spieszcie z pomocą zimową dla bezrobotnych!

Nowe oszustwo żydów

Władze bezpieczeństwa ujawniły jeszcze jedną aferę emigracyjną. Polegała ona na wypożyczaniu paszportów zagranicznych, celem przedostania się do krajów Ameryki Południowej. W związku z tym 5 wychodźców żydowskich z Polski aresztowano w Argentynie za nielegalne przedostanie się, drogą okólną przez Paragwaj, za pomocą wypożyczonych paszportów.

Obecnie władze prowadzą dochodzenia w Warszawie, celem wykrycia organizatorów nowej, afery emigracyjnej.

BUDOWNICTWO SZKOLNE NA WSI



Okazały gmach szkoły powszechnej w gminie Kaczory, (powiat Chodzież) wybudowany ostatnio wysiłkiem finansowym mieszkańców gminy i Komitetu Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Nowopowstała szkoła należy do największych i najbardziej nowoczesnych szkół wiejskich w powiecie.

Ze świata

Mussolini o Polsce

W czasie wizyty, jaką bawiąca niedawno w Rzymie delegacja wojskowo-legionowa złożyła Mussoliniemu, szef rządu włoskiego wygłosił następujące przemówienie:

„Bardzo jestem rad, że widzę was u siebie, moi Panowie, Was, Przedstawicieli legionistów i armii.

Jestem przekonany, że zrobiono wszystko, by wam pokazać rzeczy godne widzenia i aby uczynić wam miłym pobyt w Italii.

Mieliście zapewne niejednokrotną sposobność przekonać się, jak żywymi wśród ludu italskiego są przyjazne uczucia dla Polaków.

Oba nasze narody łączą węzły gorącej przyjaźni, która wyrosła nie tylko na podobieństwie temperamentów i wspólnej kultury, lecz zapewne z podobnej w przeszłości doli obu narodów.

Moi Panowie — wielki Wasz wódz, Piłsudski, którego całe życie było walką, zostawił wam Polskę wolną i silną. Na was, na Jego żołnierzach leży teraz odpowiedzialność, aby silną była i nadal.

Wiem, że Polacy są narodem dobrych żołnierzy. Podkreślam, że Polska musi być silna i mocna, a mocy tej najistotniejszym wyrazem jest armia.

Gdy myślałem o Polsce, gdy studiowałem jej historię, mówiłem sobie zawsze, że Polska ma przed sobą wielką przyszłość. Jestem pewny Waszej wielkiej przyszłości.

Polskę i Italię łączą i dziś wspólne zadania i losy. Sytuacja obecna zbliża nas jeszcze bardziej i nadaje większą wagę naszej przyjaźni.

Dlatego pragnę, żeby Polacy i Italczycy poznawali się bliżej i lepiej. Trzeba by Polacy wyjeżdżali jak najczęściej do Italii i naodwrót, by Italczycy odwiedzali Wasz kraj.

Chcę, żebyście słowa moje powtórzyli po powrocie do kraju.

W końcu raz jeszcze powtarzam, że chcę, żeby dni spędzone w Italii pozostały w Waszym wspomnieniu, jako najmilsze w Waszym życiu."

Ludzkość w cyfrach

W ostatnich czasach ukazało się kilka nowych statystyk poświęconych człowiekowi jako jednostce oraz całej ludzkości. Niektóre z nich odbiegają bardzo daleko od dotychczasowych obliczeń. Np. rocznik Ligi Narodów podaje, że liczba ludzi żyjących na całej kuli ziemskiej wynosi 2.100 milionów, podczas gdy statystyki poprzednie mówiły tylko o 1 500 milionów. Różnica, jak widzimy, dość znaczna, ale wymieniony rocznik zastrzega się, że te cyfry nie mogą być uważane za ścisłe, gdyż w obecnym okresie nie można nawet jeszcze dokładnie ustalić zaludnienia Chin i wiadomo tylko tyle, że waha się ono między 350 a 500 milionami.

Na pytanie, jak przedstawia się ludzkość pod względem wyznaniowym, odpowiada statystyka przeprowadzona przez urzędy Watykanu. Według niej w Europie żyje 201.855.900 katolików, co stanowi 43 procent wszechświatowej ich liczby. Chrześcijan niekatolików jest w naszej części świata 234.259.575, a wyznawców religii niechrześcijańskiej 31.340.000. W Ameryce Północnej naliczono 52 i pół miliona katolików, 85 i pół miliona chrześcijan innych wyznań i 21 milionów wyznawców religii niechrześcijańskich. Najkorzystniej dla katolików przedstawia się Ameryka Południowa, w której obok 73 milionów katolików żyje tylko pół miliona chrześcijan innych wyznań i półtora miliona wyznawców religii niechrześcijańskich. W Afryce jest 5,4 miliony katolików, 9 milionów chrześcijan i 125 milionów innych wyznań, w Azji 17 milionów katolików, 9,4 milionów chrześcijan i 970 milionów innych wyznań.

Wszechświatowy podział wyznaniowy przedstawia się następująco: 19 procent katolików, 16 procent wyznawców Konfucjusza, 12 procent Mahometan, 12,1 procent Hindusów, 10,8 procent Buddystów, 8,9 proc. protestantów, 7,1 proc. schyzmatyków, 6 6 proc. Anamitów. 4,1 bezwyznaniowych i 0,9 proc. Żydów. Statystyka ta uważa naukę Konfucjusza za wyznanie religijne, jakkolwiek ściśle biorąc ona nim nie jest. Opiera się, jak wiadomo głównie na kulcie przodków i sprawia, że Chińczycy mają swoją genealogię wstecz do zamierzchłej przeszłości. Żadna najbardziej arystokratyczna rodzina europejska nie może się z nimi pod tym względem równać. Watykański biuletyn wymienia Chińczyka, który jest księdzem katolickim i mieszka pod Pekinem. Ksiądz ten na zwiskiem Józef Kunglingthe posiada drzewo genealogiczne obejmujące nazwiska 77 przodków. Pierwszy umarł w r. 479 przed Chrystusem, lista obejmuje więc okres 2.400 lat.

Czy w parlamencie francuskim zatrzymane będą zegary?

Obie Izby parlamentu francuskiego pracowały przez święta normalnie bez przerwy. W senacie po generalnej debacie budżetowej, w której senat zamanifestował daleko idące poparcie min. finansów Bonnetowi i jego polityce, odbywa się obecnie dyskusja nad poszczególnymi działami budżetu. Zakończenie tej dyskusji oczekują w kołach parlamentarnych na środę, tak, że we czwartek i piątek odbywać się będzie tradycyjne uzgadnianie poszczególnych pozycyj budżetu między Izbą deputowanych a senatem. Uzgadnianie, które w kołach parlamentarnych nazywane jest „navette", tj. czółenkiem tkackim, ponieważ oznacza przesyłanie kilkakrotne tam i z powrotem tekstu ustawy między Izbą a senatem potrwa przez czwartek i piątek, a nawet, jak dziś zaczynają wyrażać obawę w kołach parlamentarnych, może przeciągnąć się przez noc sylwestrową. W każdym razie budżet tegoroczny zostanie załatwiony na pewno na dzień 1 stycznia i nie będzie potrzeby tak, jak w ubiegłym roku postdatować ustawy budżetowej w dzienniku urzędowym, bo wiem w zeszłym roku ostateczne uzgadnianie skończyło się dopiero nad ranem 2 stycznia i budżet ogłoszony był w dzienniku urzędowym dopiero 3 go stycznia z fikcyjną datą 1 go. Możliwe jest jednak w każdym razie, że nocy sylwestrowej zegary w Izbie deputowanych i senacie zostaną o godz. 12 ej zatrzymane, aby zachować fikcję, że obrady budżetowe nie przekroczyły progu roku następnego.

PROGRAM RADIOWY

OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK

6,15 Kolęda
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8,00—11,40 Przerwa.
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 Gawęda Kornela Makuszyńskiego
16,00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa
16.15 „Boże Narodzenie w poezji i pieśni"
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 „Nasze midinetki"—felieton.
17,15 Orkiestra rozrywkowa
17,50 Pogadanka sportowa
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Motywy egzotyczne w muzyce jazzowej
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Brat znajduje brata"—komedia radiowa.
19,30 Kolędy polskie
19.50 Pogadanka aktualna.
20,00 Koncert rozrywkowy
20.45 Dziennik wieczorny.
20,55 Pogadanka aktualna
21,00 Sylwester w Lublinie
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23,00 Muzyka taneczna.

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.60

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.